



Orator Sulpicki

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH **nr 188**
styczeń 2016

Ojciec...

...dla młodych ludzi powinien być życiowym drogowskazem. Pokazywać właściwe ścieżki, wspierać na życiowych zakrętach i nawracać, gdy zboczą z dobrego szlaku. Takim ojcem-przewodnikiem był bez wątpienia święty Jan Bosko. Siła z jaką umiłował młodzież nie miała sobie równych. Zasiane w ten sposób ziarno wydało plon w postaci Oratoriów i założenia Zgromadzenia Salezjańskiego. Sama zaś działalność wychowawcza wśród młodzieży – za sprawą Salezjanów – do chwili obecnej wciąż owocuje troską o jej dobro, rozwój intelektualny oraz duchowy. W dniu liturgicznego wspomnienia św. Jana Bosko zwróćmy szczególną uwagę na młodych ludzi. Wbrew pozorom nie potrzeba im firmowych ubrań czy najnowszych gadżetów. Potrzeba czegoś, czego nie można kupić – obecności najbliższych. Idąc za przykładem św. Jana Bosko – po prostu bądźmy. Tyle wystarczy.

Justyna Kuśtowska,
redaktor naczelna



W NUMERZE:

Kronika Salezjańska	2
Miosierdzie i chrzest	4
(Bez) cenna książka	6
Fotoreportaż	8
Na katechezie (drama)	10
Misyjne lekcje	11
(Nie) nudny zimowy czas	12
Kulturalne klimaty	14
Dla dzieci, Rozchmurz się,	
Bardzo konkretnie	15

Kronika salezja



MIKOŁAJKOWY
TURNIEJ
BILARDOWY DLA
MŁODZIEŻY
fot. Jolanta Gawda

Mikołajkowy turniej bilardowy
3 grudnia odbył się turniej bilardowy dla dzieci, w którym wzięło udział siedmiu śmiałków. Po długiej i zaciętej walce, pełnej emocji i niespodziewanych zwrotów akcji, wyłoniła się trójka niekwestionowanych zwycięzców. Zaszczytne I miejsce zdobył Jaś Siedlarz, II – wywalczył Tomek Śliwiński, III miejsce zajęła Marta Żelazek. Dla zwycięzców przygotowaliśmy nagrody, które sprawiły im ogromna radość.

4 grudnia odbył się turniej bilardowy dla młodzieży, w którym udział wzięło pięć osób. A oto jak przedstawia się wynik końcowy rozgrywek: I miejsce zdobył Mateusz Wójcik, II – Marek Żelazek, na III znalazł się Jakub Kozłowski. Zwycięzcy otrzymali fantastyczne nagrody.

Świętokrzyski Rajd Mikołajkowy

5 grudnia wyruszyliśmy w bajeczną podróż szlakiem Gór

Świętokrzyskich. Wszystko zaczęło się w Chęcinach, skąd wędrowaliśmy szlakiem pełnym urokliwych widoków i niezwykłych krajobrazów. Tradycyjnie dopisywały nam humory i radość z pokonywanych kilometrów. Wdychaliśmy masy świeżego powietrza, prowadziliśmy interesujące rozmowy, było tak pięknie, że serca były radośniej. Bardzo zmęczeni, gdzieś w okolicach 14.00 znaleźliśmy się na Karczówce. Tam chwila modlitwy w kościele, zdjęcie grupowe na szczycie i mała kawka dla uczczenia pięknie przeżytego dnia. Jest radość!!!

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia

8 grudnia – w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia – dzieci z Małego Oratorium wzięły udział w paleniu listów napisanych do Matki Boskiej w ogniu, który zapala się po wieczornej Mszy Świętej. To salezjańska tradycja. Po powrocie do świetlicy dzieci spotkały się z niezwykle gościem tj. świętym Mikołajem, który zawiązał do Oratorium z workiem pełnym prezentów. Tego wieczoru otrzymały też prezenty. Dzień wcześniej tj. 7 grudnia Święty zawiązał w naszej świetlicy na Herbach, gdzie równie hojnie obdarował wszystkie przybyłe tego dnia do Oratorium dzieci i młodzież.



ŚWIĘTOKRZYSKI
RAJD
MIKOŁAJKOWY,
fot. Alicja Tuz

ńska

grudzień 2015

**Wigilia**

18 grudnia zorganizowaliśmy w Oratorium spotkanie opłatkowe dla dzieci i młodzieży. Tradycyjnie wieczór rozpoczął fragment z Ewangelii św. Łukasza, potem usłyszeliśmy kilka wierszy o tematyce Bożonarodzeniowej w wykonaniu Małego Oratorium. Był też czas na podziękowania, które na ręce wychowawców złożył ks. Łukasz Krysmalski. Resztę wieczoru wypełniły nam życzenia, które składaliśmy sobie łącąc się opłatkiem. Ostatnim punktem programu była kolacja wigilijna w postaci pysznych krokietów z barszczem i inne smaczne przekąski. Kilka dni później Wigilia odbyła się także w Oratorium przy ul. Górniczej.

Opłatkowy zjazd SWM „Młodzi Światu” w Kielcach

SWM „Młodzi Światu” Kielce w dniach od 11-13 grudnia gościł wolontariuszy z całego kraju. Hasło spotkania brzmiało: „Jeśli chcecie być szczęśliwi, zostań-

cie świętymi”. Wolontariusze uczestniczyli w konferencji, którą przygotowali klerycy z Łądką, w warsztatach, na których dzielono się świadectwem poprzez scenki ukazujące drogę do świętości. Ważnym punktem spotkania była Eucharystia oraz świadectwa wolontariuszy z tegorocznego wyjazdu do Nigerii. Wolontariusze mówili o tym jak pomagali dzieciom wesołym spędzaniu wakacyjnego wolnego okresu, zabawach, pracy

w przedszkolu i organizowaniu im czasu w ciągu dnia. To tylko krótki zapis tego co się działo w ciągu tych trzech bardzo owocnych dni.

Święto wolontariuszy

5 grudnia 2015 r. w Best Western Grand Hotel w Kielcach odbyła się X Świętokrzyska Gala Wolontariatu, zorganizowana przez Regionalne Centrum Wolontariatu i Diecezjalne Centrum Wolontariatu. W czasie uroczystości rozstrzygnięto konkurs „Laur Wolontariatu”. Statuetki dla najlepszych otrzymali Halina Stępień, Dorota Rogula i aktorzy Teatru „Pod Górnym Kościołem”. Wśród wyróżnionych znalazł się też ks. Łukasz Krysmalski, opiekun Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego „Młodzi Światu”. Na koniec wszyscy zaśpiewali słynną „Tolerancję” Stanisława Soyki.

*Jolanta Gawda,
Katarzyna Szychowska*



WIZYTA
ŚWIĘTEGO
MIKOŁAJA
fot. Jolanta Gawda

MIKOŁAJKOWY
TURNIEJ
BILARDOWY
DLA DZIECI
fot. Jolanta Gawda

Miłosierdzie i chrzest

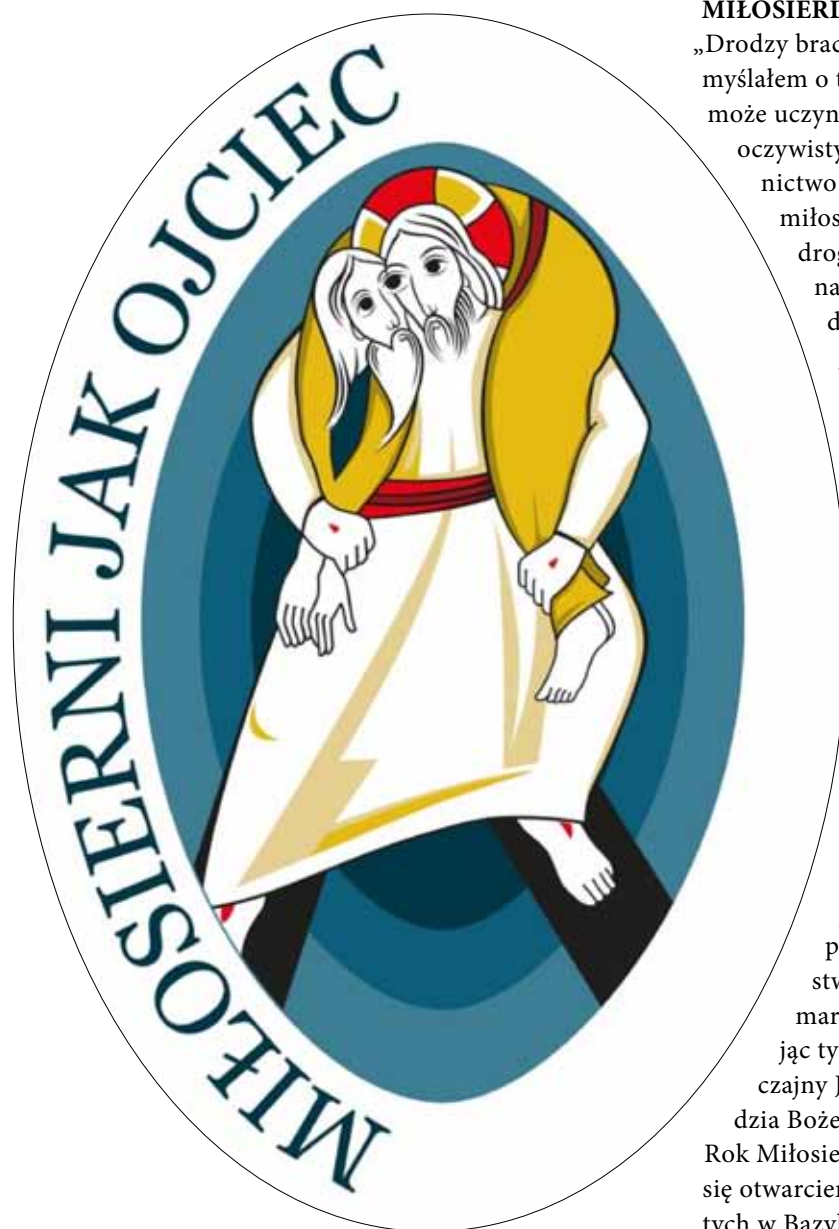
Ten rok zapewne jest wyjątkowy. Wszystko przez 1050 rocznicę Chrztu Polski, a zarazem ogłoszenie go Nadzwyczajnym Rokiem Miłosierdzia Bożego. Co łączy Chrzest i Miłosierdzie? Jedna rzecz – troska i miłość Boga o mój początek i koniec życia na ziemi. To Bóg stał się człowiekiem z miłości do mnie, abym stał się Jego dzieckiem (uwalniając od grzechu pierwotnego) i uzdrawia mnie w sakramencie pokuty i Eucharystii, abym po śmierci powrócił do Niego.

ROK NADZWYCAJNY MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

„Drodzy bracia i siostry, często myślałem o tym, jak Kościół może uczynić jeszcze bardziej oczywistym swe posłannictwo bycia świadkiem miłosierdzia. Jest to droga, która rozpoczyna się od nawrócenia duchowego. I dlatego postanowiłem ogłosić Jubileusz Nadzwyczajny, którego ośrodkiem będzie Miłosierdzie Boże. Będzie to Rok Święty Miłosierdzia. Chcemy przeżywać go w świetle słów Pana: *Bądźcie miłosierni jak Ojciec wasz jest miłosierny* (Łk 6, 36)” – powiedział papież Franciszek podczas nabożeństwa pokutnego, 13 marca 2015 r., ogłaszając tym samym Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia Bożego.

Rok Miłosierdzia rozpoczął się otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra

w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia 2015 r.), a zakończy się w Niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata – 20 listopada 2016 r. Drzwi Święte (istniejące w rzymskich Bazylikach: św. Piotra, św. Jana na Lateranie, św. Pawła za Murami i św. Matki Bożej Większej) są otwierane tylko na czas Roku Świętego, a w normalnym okresie pozostają zamurowane. Ich otwarcie (najpierw w Bazylice św. Piotra, a potem w pozostałych) wyraża symbolicznie ideę otwarcia dla wszystkich wierzących tego szczególnego przejścia na stronę zbawienia. Natomiast oficjalne i uroczyste ogłoszenie Roku Świętego odbędzie się podczas tego-rocznej Niedzieli Miłosierdzia, uroczystości wprowadzonej do Kościoła powszechnego przez św. Jana Pawła II i obchodzonej w Drugą Niedzielę Wielkanocną. Papież Franciszek, stojąc przed Drzwiami Świętymi, ogłosi w tym dniu oficjalnie bullę na Rok Święty Miłosierdzia Bożego. Papież zachęca również, aby przez siedem miesięcy 2016 roku wybrać jeden uczynek miłosierdzia względem duszy i ciała i go realizować.



ROCZNICA 1050-LECIA CHRZTU POLSKI

1. Historia. Roczники Księstwa Polskiego podają: „965 rok Dąbrówka przybywa do Mieszka. Rok 966 Książę Mieszko przyjmuje chrzest i wiara katolicka została w Polsce przyjęta.” Jeden z roczników określa przy tej okazji Mieszka I jako *pierwszego chrześcijanina polskiego*.

2. Teologia. Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga. Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najcenniejsze. Darem – ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą; łaską – ponieważ jest dawany nawet



tym, którzy zawinili; chrztem – ponieważ grzech zostaje pogrzebany w wodzie; namaszczeniem – ponieważ jest święty i królewski (a królów się namaszcza); oświeceniem – ponieważ jest jaśniejącym światłem; szatą – ponieważ zakrywa nasz

wstyd; obmyciem – ponieważ oczyszcza; pieczęcią – ponieważ strzeże nas i jest znakiem panowania Boga.

3. Zadanie papieża Franciszka.

Wszyscy zostaliśmy ochrzczeni i dziękujemy za ten dar. I chcę zadać wam jedno pytanie: kto z was zna datę swego chrztu? Z pewnością nie wszyscy. Dlatego zapraszam was, abyście poszukiwali tej daty, pytając na przykład swych rodziców, swych dziadków, swych rodziców chrzestnych lub idąc do parafii. Bardzo ważne jest wiedzieć, kiedy to nastąpiło, gdyż jest to data, którą należy obchodzić: jest to data naszych ponownych narodzin jako dzieci Bożych. Świętowanie tego dnia oznacza potwierdzenie swego przylgnięcia do Jezusa wraz z zobowiązaniem do życia po chrześcijańsku, jako członkowie Kościoła i nowej ludzkości, w której wszyscy są braćmi.

źródło:
www.966.com.pl



ks. Łukasz Krysmalski

(Bez) cenna książka

Jest założycielem Centrum Muzyki EMPIRE, gdzie kształci przyszłych muzyków i umożliwia im realizację swoich pasji. Pomagał dzieciom z Afryki. Marzy o założeniu fundacji, a do tego wydał książkę pt. „Miłe granie na fortepianie”, z której dochód przeznaczył na cele charytatywne. Ma zaledwie 28 lat i apetyt na...pomaganie innym. Moim rozmówcą jest kielczanin – Artur Wiśniewski.

ARTUR WIŚNIEWSKI
fot. archiwum
prywatne

Justyna: Artur, skąd w głowie muzyka rodzi się pomysł na zostanie pisarzem i stworzenie książki? Precyzując – podręcznika.

Artur: To chyba wynika z mojego charakteru. Jestem ciągle żądny nowych wyzwań. Wydaje mi się, że każdy – kto profesjonalnie zajmuje się edukacją – powinien pomyśleć o materiale, który będzie jego wizytówką. Do tej pory zawsze musiałem sięgać po różne pozycje książkowe. Teraz mam możliwość uczenia z podręcznika, który sam stworzyłem.

Justyna: Kto może sięgnąć po Twoją książkę?

Artur: Książka jest skierowana do muzyków, którzy grają na instrumentach klawiszowych. To po prostu partytura. Została tak skonstruowana, że zaczyna się od najprostszych form. Z biegiem kartek poziom staje się coraz bardziej zaawansowany. W efekcie jest to książka dla każdego – zarówno laika, jak i zawodowego muzyka. Podręcznik dedykuję nie tylko osobom wybitnie uzdolnionym. Myślałem również o tych, którzy są na początku muzycznej drogi.

Justyna: Myślałeś jeszcze o kimś...dzieciach chorych na



białaczkę. Dochód ze sprzedaży Twojego podręcznika przeznaczyłeś dla najmłodszych pacjentów Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

Artur: Pomysł zrodził się spontanicznie, o drugiej w nocy (śmiech). Zysk ze sprzedaży pozwolił na przygotowanie paczek świątecznych dla dzieci z Onkologii. Na oddziale znajdowała się wtedy dwunastka młodych osób. Wszystkim udało się zorgani-

zować piękne paczki – nie tylko ze słodyczami, ale też z gramami, płytami, książkami i innymi drobiazgami. Koszt książki wynosi 25 złotych. Nie jest to ogromna kwota – większość osób może pozwolić sobie na taki wydatek. Co ciekawe, nabywały ją również osoby, które nie są muzykami, chcąc na przykład podarować ją komuś w prezencie. Tym samym miały na koncie już dwa dobre uczynki.

Justyna: Wręczałeś paczki osobiście?

Artur: Tak, to był wielki zaszczyt.

Justyna: Co wtedy czułeś?

Artur: Na oddziale zastałem dzieci bardzo poważnie chore. Nie na grypę i nie na katar. Spotkałem chłopca, który od czterech lat choruje na białaczkę. Przez ten czas tylko kilka miesięcy spędził w domu. Są to bardzo wzruszające chwile, świetna lekcja pokory.

Justyna: Chciałeś dać im nieco radości?

Artur: Miałem takie poczucie, że to był strzał w dziesiątkę, że warto było to zrobić. Nie dla mojego ego czy ambicji, ale... dla nich.

Justyna: Możliwość bezinteresownego pomagania innym daje mi „coś” bezcennego, czego nawet do końca nie potrafię nazwać. Ale jest to „coś” pięknego. Co pomaganie wnosi w Twoje życie?

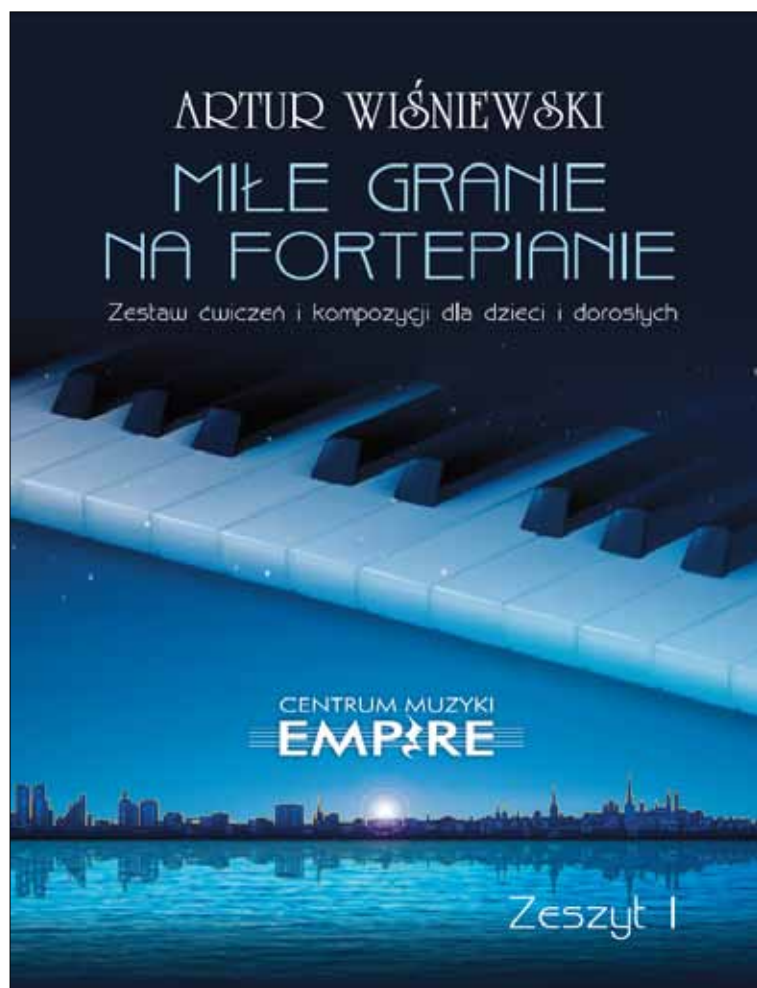
Artur: Lubię zawieszać sobie wysoko poprzeczkę. Nie przypominam sobie, żeby w Kielcach ktoś stworzył taką książkę i przeznaczył ją na cele charytatywne. Widuję tę pozycję w księgarniach, za jakiś czas będzie dostępna w Bibliotece Wojewódzkiej. To wszystko sprawia, że czuję się bardziej wartościowy, a moja działalność nabiera głębszego sensu.

Justyna: Dlaczego zacząłeś pomagać innym? Zawsze byłeś takim społecznikiem czy w Twoim życiu miały miejsce wydarzenia, które ukształtowały Cię w takim kierunku?

Artur: Uwrażliwił mnie wolontariat w Ghanie. Tam pracowałem z chorymi dziećmi i sierotami. Wtedy pomyślałem sobie, że warto iść w tę stronę. Sam dysponuję wszystkim, co sprawia, że człowiek czuje się szczęśliwy: pracą, mieszkaniem. Jestem zdrowy. Mam rodzinę w komplecie. Rodzinę, czyli: mamę, tatę, siostrę i brata. Żony wciąż szukam (śmiech). Na wszystko przyjdzie jednak czas. Ważne, aby żyć w zgodzie z samym sobą i zawsze pamiętać o tych, którzy mają gorzej. Wtedy nie brakuje osób, które pamiętać będą o nas.

Justyna: Artur, dziękuję Ci za rozmowę i poza znalezieniem żony (śmiech) życzę dalszego rozwoju i samych sukcesów.

Rozmawiała Justyna Kuśtowska



Wigilia w Oratoriach





Na katechezie: drama

Metody dramowe to pewne techniki teatralne, które są wykorzystywane w edukacji. Ich celem pierwotnym nie jest sama gra, ale ważniejszy jest cel wtórny, mianowicie zrozumienie motywów postępowania ludzi. Innymi słowy, zasadniczym celem dramy jest ułatwienie interpretacji i zrozumienia rzeczywistości. Drama służy rozwojowi i wychowaniu młodego człowieka, który wcielając się w jakąś rolę, może z innej perspektywy spojrzeć na własne życie i swoją osobę.

Dramę zaliczamy do metod aktywizujących w katechezie, ponieważ samo pojęcie „drama” pochodzi z języka greckiego (*drao*) i oznacza „działam, usiłuję”. Metoda ta nie tylko polega na przyswajaniu treści kształcenia poprzez zabawę, przeżycie, doświadczenie, ale jest metodą, która uczy i wychowuje w sposób całościowy osobowość ucznia. Jednym z celów dramy jest doprowadzenie do procesu internalizacji wartości, poprzez stymulowanie aktywności ruchowej, intelektualnej oraz emocjonalnej. Metoda dramy bazuje na naturze ucznia, która posiada w sobie duże zasoby ekspresji aktorskiej, spontaniczności, skłonności do naśladownictwa i zabawy. Aby zacząć pracę przy użyciu dramy, musimy przyjąć odpowiedni punkt wyjścia. W tym przypadku jest to określona sytuacja, w której zawarte jest jakieś napięcie lub problem. Miejscem, z którego możemy zaczerpnąć jakiś pomysł na inscenizację, może być samo życie, własna fantazja, bądź sytuacja zaczerpnięta z fragmentu Pisma Świętego. Uczniowie, wcielając się w wybraną postać, np. z biblii lub inną, mogą wczuć się w problemy odgrywanej osoby, pokazać sposób przeżywania danej sytuacji poprzez ciało, mimikę, gest, głos. Działanie, w które angażuje się uczeń, nie jest rzeczywiste, ale jest w pewnym stopniu formą doświadczenia. Może być rodzajem próby generalnej przed działaniem w prawdziwej sytuacji. W dramie nie ma gotowego

scenariusza dalszego rozwoju sytuacji, który trzeba odegrać, bowiem sytuacja wyjściowa ma zawsze styl otwarty. Uczniowie sami piszą scenariusz dalszego rozwoju sytuacji, który potem przedstawiają na forum ogólnym przy wykorzystaniu określonych technik dramowych. Zarówno w tworzeniu, jak i późniejszym przedstawieniu scenariusza może pojawić się element improwizacji. Żeby metoda dramy spełniła zamierzone cele, istotnym jej elementem jest refleksja zarówno indywidualna, jak i grupowa. Realizowane scenariusze, które są oderwane od refleksji, będą tylko jakąś formą rozgrzewki, a powinny stać się klasyczną grą dramową. Refleksja, która pojawia się po zrealizowanym scenariuszu, jest owocem wszystkich zabiegów związanych z tworzeniem danego projektu. Wszystkie emocje, które pojawiają się w czasie odgrywania wybranych ról, powinny znaleźć swoje wyrażenie w swobodnej wypowiedzi, świadectwie, dzieleniu się osobistymi przeżyciami. Do metod dramowych możemy zaliczyć: bibliodramę, artykuł prasowy, ilustrację pantomimiczną, kartkę z pamiętnika, konferencję prasową, licytację, list, nauczyciel w roli, podróż do wyobraźni, rzeźbę, scenkę dramową, teatr cieni, wywiad, tworzenie postaci. Metody dramowe stosowane w katechezie niewątpliwie posiadają wiele zalet wychowawczo-dydaktycznych, jednak nie powinniśmy ich stosować

bez dobrowolnej zgody uczniów. Rolą katechety jest umiejętne stymulowanie zdolnościami uczniów nie tylko w metodzie dramy, ale najpierw w stosowanych ogólnie innych metodach aktywizujących. Uczniowie, którzy zdobyli wcześniej doświadczenie z innymi metodami aktywizującymi, będą mieli większą swobodę występowania na forum klasy. Zasadniczą trudnością w stosowaniu tej metody jest wiek, ponieważ w przeciwieństwie do dzieci, które chętnie się angażują, młodzież gimnazjalna podchodzi do nowych metod z dystansem. Zajęcia prowadzone w oparciu o tę metodę wymagają od katechety dużej elastyczności i szybkości w myśleniu, ponieważ rzeczywistość dramy jest dynamiczna i często nieprzewidywalna. Pomiędzy pewnych trudności, ta metoda powinna mieć szerokie zastosowanie w katechezie ze względu na swoje walory wychowawcze. Drama jest jedną z metod aktywizujących, która pomaga gimnazjaliście w rozwoju myślenia abstrakcyjnego, jest nośnikiem uniwersalnych wartości i może być skutecznym narzędziem ewangelizacyjnym.

kl. Sebastian Bełz

Źródła: Z. Barciński i J. Wójcik (red.), *Metody aktywizujące w katechezie*, E. Pajestka, *Metody dramowe sposobem aktywizacji w katechezie*, Z. Barciński, *Vademecum katechety. Metody aktywizujące*.

Misyjne lekcje



Dalszy ciąg relacji Bartłomieja Wróblewskiego z misji w Sudanie Południowym.

Koniec roku akademickiego

Ostatnie tygodnie były dość intensywnym czasem. Pod koniec listopada, w Don Bosco Vocational Training Center (przyp. szkole technicznej prowadzonej przez Salezjanów), miał miejsce doroczny Dzień Sportu. Studenci rywalizowali w kilkunastu konkurencjach, pojawił się nawet olimpijski znicz, a swoją obecnością rangi temu wydarzeniu dodał Minister Sportu stanu Western Bahr el Gazhal (w każdym stanie działa odrębna rządowa jednostka ze wszystkimi ministerstwami, oczywiście podległa rządowi w Dżubie). Wydarzenie to było również zapowiedzią zbliżającego się końca roku akademickiego (używam zwrotu akademickiego zamiast szkolnego, ponieważ mimo zaledwie dwóch lat edukacji lub jak w przypadku zajęć komputerowych – ośmiu miesięcy – studenci piszą prace dyplomowe, które są zwieńczeniem nauki). Po ostatnich egzaminach, które miały miejsce w pierwszym tygodniu grudnia, odbyło się uroczyste zakończenie roku, połączone ze wspólną Wigilią i wizytą Świętego Mikołaja, w którego postać wcielił się Kazik. Zajęcia wznowione zostaną w marcu.

Ważne lekcje

Wraz z zamknięciem szkoły, przybyło nam trochę czasu, jeśli chodzi o zaangażowanie na rzecz chłopaków ulicy. Dlatego przed południem staraliśmy się konstruktywnie wypełnić im czas. Niestety, większość z nich około godziny dziewiętej opuszcza centrum udając się na targ, więc zazwyczaj zastajemy zaledwie kilku chłopców. Raz udało nam się zorganizować kilka godzin gier planszowych, które wyraźnie przypadły chłopakom do gustu. Poza tym Kazik stara się przekonać ich do chociażby kilkunastu minut pracy, głównie sprząając teren centrum czy szkoły technicznej, z której na co dzień korzystamy. Popołudniami kontynuujemy stały program, obejmujący odmawianie różańca, wspólny posiłek czy jakieś zajęcia edukacyjne. Co napawa nas optymizmem, to fakt, że część chłopców podejmuje różne prace na targu, nie tylko zbierając butelki, ale pomagając w restauracjach, sprząając, czy piekąc tamie, prosty w przygotowaniu dodatek do chleba, który jest jednym z podstawowych składników codziennej diety lokalnej ludności. Po tych kilku miesiącach, które mijają od przybycia do Wau, moje spojrzenie na niektóre sprawy uległo zmianie. Na początku wydawało mi się, że

lokalni ludzie czują wielką niechęć do chłopców ulicy, ale teraz już wiem, że nie można generalizować. Oczywiście są przypadki kiedy właściciele sklepów biją chłopców, nawet jeśli tylko zbliżą się oni do ich własności, ale są również ludzie, którzy dają im pracę czy jedzenie.

Upływający czas, pozwala nam też nawiązać coraz lepsze relacje z chłopakami. My zdążyliśmy przyswoić kilka słów z języka arabskiego, oni znają kilka z języka angielskiego i już jest odrobinię łatwiej. Jednak bardzo powoli przychodzi zrozumienie ich zachowania, bo czasem trudno nie oprzeć się wrażeniu, że jedynie chcieliby otrzymywać. „Daj mi to, daj mi tamto...” to stały tekst, którym się posługują. Poza tym bardzo trudno przekonać ich do jakiegoś większego wysiłku, czy to drobnych prac czy do wzięcia udziału w zajęciach. Staram się jednak patrzeć na to z perspektywy ich życia na ulicy. Tak naprawdę nie mają skąd czerpać pozytywnych wzorców, nikt im nie pokazał, że tak jest dobrze, a tak źle. Dlatego też wielką lekcją jest dla mnie zrozumienie i cierpliwość wobec takiej postawy chłopaków, a także podejmowanie prób zmiany ich zachowania czy mentalności, chociażby w minimalnym stopniu.

Bartłomiej Wróblewski

AFRYKAŃSCY
UCZNIOWIE
źródło: <https://swm.pl/blog/2016/01/07/sudan-poludniowy-misyjne-lekcje/>

(Nie) nudny zimowy czas

Młodzież spędza wolne dni w różny sposób. Niektórzy decydują się na aktywny, a inni na bierny wypoczynek. Niestety, coraz częściej młodzi wybierają tę drugą opcję. I chociaż ferie już za nami, w tym artykule pokażemy Wam – Młodzi Czytelnicy – jak w interesujący sposób można spędzić wolny czas również poza feriami.

Wolne dni dla młodych zazwyczaj oznaczają lenistwo, długie godziny snu i...nudę pod wieloma postaciami. Nie musi jednak tak być! Można spędzić ten czas w bardziej interesujący sposób. Pojawia się pytanie: Interesujący, to znaczy, jaki? Odpowiedź jest prosta – aktywny.

Niestety, aktywność w wolnym czasie, jest opcją rzadko wybraną przez młodzież. A przecież można wykorzystać bogatą ofer-

tę dostępną na rynku. Istnieją wyciągi narciarskie, lodowiska czy szkoły snowboardowe. Kolejne rozwiązanie to wyjazd z rodzicami lub na zorganizowane obozy w góry (tam można sprawdzić się już na wyższych stokach). Jest to świetna rozrywka gwarantująca spędzenie niezapomnianych chwil wśród najbliższych oraz przyjaciół. Dla tych, którzy wolą zostać tam gdzie są, również istnieje wiele

ciekawych form spędzania wolnego czasu, np. baseny, zorganizowane zajęcia sportowe, szkoły tańca, oferty różnych placówek, np. Oratorium Świętokrzyskiego, które także oferuje mnóstwo atrakcji.

Ci, którzy wolą rozwój intelektu od przeżyć sportowych i preferują czytanie książek pod ciepłym kocykiem, również nie mogą narzekać na nudę. Zajęcia mogą znaleźć w: bibliotekach,

ODPOCZYNEK
źródło: archiwum
Oratorium
Świętokrzyskiego



kinach, teatrach czy muzeach. Dla fanów gier komputerowych, w wolnym czasie, proponujemy jednak oderwanie się na chwilę od wirtualnej rzeczywistości i posłuchanie swojej ulubionej muzyki, wyjście na spacer lub spotkanie z przyjaciółmi... aby choć na chwilę zobaczyć piękno życia realnego.

Kolejną propozycją pozbycia się nudy może być rozwijanie swoich zainteresowań. Z pewnością każdy z nas je ma. W wolnym czasie można je śmiało pogłębiać.

Jeśli nie masz co robić, zastosuj te warianty, a na pewno nie będziesz się nudził. Mamy nadzieję, że podane propozycje są dla Was – Młodzi Czytelnicy – odpowiedzią na pytania związane z problemem narastającym na myśl o wolnym czasie. Serdecznie polecamy dzieciom i młodzieży także do korzystania z propozycji księży Salezjanów. Zapraszamy do świata młodych, poznawania nowych osób i przybliżenia się do duchowości salezjańskiej, czyli do...Oratorium Świętokrzyskiego.

*Konrad Tarłowski
Katarzyna Synowiec*



Sonda

W tym numerze Gosia zapytała młodych, jak zaplanowali wolny czas, który mieli do wykorzystania w trakcie trwania ferii.

Weronika, 18

W tym roku spędziłam je z Oratorium!

Filip, 16

Chciałem wyzdrowieć – bo jestem chory, spędzić czas z rodziną, spotkać się z dziewczyną, przyjaciółmi, odpocząć i pouczyć się.

Gabrysia, 19

Juz nie mam ferii, bo mam... studia.

Kamil, 18

Nadrabianie zaległości z matmy. Chciałem też wyskoczyć ze znajomymi pojeździć na nartach.

Karolina, 15

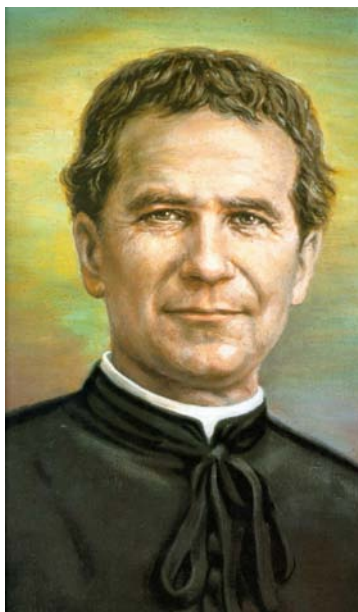
Ferie głównie spędziłam w domu, czytając książkę, oglądając filmy, chodząc na spacer.

Małgorzata Synowiec

Cześć dzieciaki! ☺

Dzisiaj waszym zadaniem jest dokładne przeczytanie poniższego tekstu o księdzu Bosko i udzielenie poprawnych odpowiedzi na 4 pytania.

Ks. Jan Bosko urodził się w 1815. Założył zgromadzenie **Salezjanów**. Jan Bosko w wieku dwóch lat stracił ojca, Franciszka i od tej pory wychowywała go tylko matka, Małgorzata. 12 października 1844 r. ksiądz Bosko otworzył swoje pierwsze oratorium dla młodzieży, które znajdowało się na Valdocco. Nazywany jest „Ojcem i Nauczycielem Młodzieży”. Zmarł w 1888 r. w Turynie.



1) Ile lat żył ksiądz Bosko?

.....

2) Jakie zgromadzenie założył ksiądz Bosko?

.....

3) Jak mieli na imię rodzice księdza Bosko?

.....

4) Gdzie ksiądz Bosko założył swoje pierwsze Oratorium?

.....

imię i nazwisko

Wycięte i podpisane rozwiązania przynieście w niedzielę 7 lutego na Mszę Świętą o godzinie 11.30.

Anna Wesołowska

Bardzo konkretnie



Chrzest przyjęli:

1. Piotr Pachol
2. Kornelia Łodejska
3. Oliwier Mróz
4. Antoni Mizdrak
5. Damian Marciszewski
6. Lena Duda
7. Weronika Hałat
8. Paulina Tomczyk
9. Tymoteusz Grzesik

Ślub zawarli:

1. Krzysztof Słupek
i Aleksandra Domańska
2. Damian Połetek
i Jadwiga Łukasiewicz



Odeszli do Pana:

1. Stanisław Karyś
 2. Wincenty Kaczmarczyk
 3. Barbara Pernal
 4. Stanisław Borycki
 5. Marianna Kutaraśńska
 6. Zofia Makowska
 7. Kazimierz Krzysiek
 8. Dariusz Płoński
 9. Waldemar Zajac
 10. Ludwika Bilina
 11. Małgorzata Walkiewicz
 12. Wanda Tolak
- oprac. ks. Wiesław Wilkosz

ROZCHMURZ SIĘ!

Już po świętach, zakończyła się również tzw. kolęda... ale za to jeszcze trwa karnawał. Żeby jeszcze bardziej umilić Wam – Drodzy Czytelnicy – ten czas, przygotowałam kilka żartów.

Podczas kolędy ksiądz wręczył małemu Jasiowi obrazek z wizerunkiem świętego. Jaś obejrzał obrazek i pyta:

- Ma ksiądz ich więcej?

Ksiądz z uśmiechem na twarzy dał mu kolejne cztery. Mały uważnie przypatrzył się wszystkim i zapytał:

- A z dinozaurami masz?

Ksiądz na mszy świętej mówi:

- Małżeństwo to spotkanie dwóch statków na oceanie życia....

W tym czasie jeden parafianin doszedł do wniosku:

- Więc, mam rozumieć, że trafiłem na okręt wojenny.

Na lekcji religii ksiądz polecił narysować rysunek związany z wybraną kolędą.

Jasiu, po chwili zastanowienia, narysował jeża.

Ksiądz pyta:

- Do jakiej kolędy nawiązuje twój rysunek?

- Jeżu malusieńki.

Katarzyna Synowiec

redaktor naczelny:

REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO”

Justyna Kuśtowska

e-mail: justyna.kustowska@gmail.com

zespół:

Jolanta Gawda, Monika Bator, Małgorzata Synowiec, ks. Łukasz Krysmalski, ks. Wiesław Wilkosz, kl. Sebastian Belz, Anna Wesołowska, Bartłomiej Wróblewski, Katarzyna Synowiec, Konrad Tarłowski

kolportaż:

Małgorzata Synowiec

DTP:

Adam Cedro

adres redakcji:

25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, <http://www.salezjanie.kielce.pl>

Druk:

MAGRAF 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6, 41 361 37 10, 509 855 523

Nakład: 1000 egzemplarzy



♥
**KILO, PAPIERU
MOŻE URATOWAĆ SERCA WIELU** ♥



Zbieramy makulaturę, aby wspomóc działania misyjne.



Salezjański Wolontariat Misyjny

ul. 1-go Maja 57, 25-511 Kielce



krysluki@sdb.krakow.pl
swm.kielce@gmail.com



722 010 213



www.swm.salezjanie.kielce.pl



Znajdź nas na Facebooku!